

Przed rozpoczęciem koncertu, Prezes Towarzystwa Śpiewaczego „Lira” w Nasielsku p. Machnikowski serdecznie powitał przybyłych gości Warszawskich, kreśląc krótką działalność „Lutni” w okresie 50-cio lecia, poczem „Lira” Nasielska rozpoczęła koncert pod batutą swego Dyrektora p. Jana Bieńka i wykonała: Pod okapem śniegu T. Szeligowskiego. Sewy gołąbeczek i Cztery mile za Warszawą S. Kazury, Dożynki F. Nowowiejskiego. Góralu od Żywca K. Sikorskiego, Wiązanek góralską w układzie Jana Bieńka.

Po produkcjach „Liry” Nasielskiej p. Vilma Gyszi odśpiewała solo przy akompaniamencie Dyrektora „Lutni” p. Kazimierza Jurdzińskiego: Cudne oczy i Dziewczynę W. Friemana oraz walca własnej kompozycji.

Następnie p. Marja Wiśniowska wykonała z artyzmem na fortepianie szereg utworów Chopina: Poloneza B-dur, Preludjum F-mol i walca Des-dur.

Po produkcjach solowych, na estradzie ukazała się „Lutnia” warszawska ze swym Dyrektorem p. Kazimierzem Jurdzińskim. Gości warszawskich powitano grzmiącym oklasków. Wice Prezes „Lutni” p. Antoni Markowski, w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby Prezesa D-ra Józefa Wiśniowskiego, przemówił do obecnych dziękując w słowach serdecznych za gorące przyjęcie, a w szczególności Zarządowi „Liry” w Nasielsku z jej Prezesem p. Machnikowskim na czele, poczem wykonano: Walce balowe E. Pankiewicza w układzie Flitnera oraz a capella Wierzbę w układzie Piotra Maszyńskiego.

Wyjścia solowe wykonał tenor „Lutni” p. Jan Przełomski. Na zakończenie koncertu sopranistka „Lutni” p. Józefa Miniewska, przy akompaniamencie Dyrektora „Lutni” p. Kazimierza Jurdzińskiego wykonała: Wesele S. Niewiadomskiego, Tylem wytrzymał. Padarewskiego i Dziewczynę G. Roguskiego.

Wszystkich wykonawców darzono hojnymi oklaskami, a solistkom biorącym

udział w koncercie, Prezes „Liry” Nasielskiej p. Machnikowski wręczył kwiaty.

Po koncercie w lokalu „Liry”, uprzejme gospodynie i gospodarze, podejmowali swoich gości kolacją.

— Tow. Śpiewu „Moniuszko” w Inowrocławiu. Dnia 10. maja b. r. obchodzi 50-lecie swojego istnienia.

Dnia 3. maja 1886 roku, grono obywateli, czując brak polskiej placówki kulturalnej, tworzy koło śpiewackie, celem zjednoczenia i skonsolidowania jednostek polskich pod Pruskim zaborem i śpiewem krzepić ich w mowie i obyczajach polskich. Działalność koła nieograniczała się tylko do pracy na miejscu, lecz organizatorzy zakładali nowe koła, wydawali śpiewniki, urządzali zjazdy, dali podwaliny Związkowi Śpiewaczemu w Poznaniu, a w pracy kulturalnej urządzali koncerty na stypendja dla młodzieży polskiej uczącej się w śpiewie i muzyce. Praca ta przyniosła im należyty plon i zadowolenie.

Po Sremie, Poznaniu i Bydgoszczy, jest to 4. najstarszy chór pod zaborem pruskim.

Pracę tą należy zatem godnie uczcić, jaknajliczniejszem obśławianiem delegacji.

— „Chór Akademicki” — Kraków. Niedawny 50-letni jubileusz krakowskiego Chóru Akademickiego wywołał ten dobry dla rozwoju Stowarzyszenia skutek, że pobudził je do energicznej działalności w zakresie ustrojowym, a zarazem do żywszej pracy w zakresie muzycznym. Wiedomym tego dowodem był koncert, jaki urządził niedawno Chór Akademicki. Na estradzie koncertowej stanęło pół setki śpiewaków, a śpiew ich był podaniem chóralnej sztuki w pięknej artystycznej formie.

W obecnym osobowym składzie ma tę wyższość nad innymi śpiewaczami zespołami, że słyszy się w nim głosy młode, powabne, a wydatne i nośne, co sprawia, że w akordowych dźwiękach daje ten chór brzmienie czyste, piękne, jędrne